



Ławianin skradł show na absolutoryjnej sesji. Chce reformować ZKM - radni pod wrażeniem

data aktualizacji: 2025.06.27



Radni szeroko komentowali poniedziałkowe wystąpienie na absolutoryjnej sesji Rady Miejskiej w Ławie mieszkańca naszego miasta Cypriana Chylińskiego. W zdecydowanej większości komplementowali jego zaangażowanie, pasję i wiedzę o transporcie publicznym - bo to właśnie kursowaniu autobusów Zakładu Komunikacji Miejskiej w Ławie było poświęcone jego wystąpienie.

Cyprian Chyliński ławianinem jest od kilku lat, wcześniej mieszkał w Gdańsku. Na co dzień, i z pasji i zawodowo, zajmuje się transportem miejskim - przygotowuje analizy i opracowania w tym zakresie. Jak przyznał, także w Ławie temat komunikacji publicznej jest dla niego ważny.

W swoim wystąpieniu mieszkaniec skupił się na realizacji zamierzeń odpowiedzialnej za to zadanie miejskiej spółki, Zakładu Komunikacji Miejskiej - do treści raportu o stanie miasta za 2024 rok w tym zakresie.

ZONSONY CZY... "ZŁOMSONY"?

Rozpoczął od sprawy wdrożenia do eksploatacji dwóch nowych autobusów elektrycznych marki Zonson (które to później nazwał... "Złomsonami").

- Jak wiemy, było z nimi wiele problemów - rozpoczął. - To dobrze, że Miasto Iława brnie w kierunku realizacji idei transportu zeroemisyjnego czy niskoemisyjnego, bo dbanie o ekologię jest bardzo słusznym kierunkiem. Niestety, sposób realizacji wymaga komentarza. Te pojazdy przez pewien czas tak naprawdę w ogóle nie jeździły. Zaczęły w końcu się pojawiać na mieście, tylko niestety z dalszych obserwacji nadal wynika, że i tak więcej stoją, niż jeżdżą i ich pojawianie się na mieście jest bardziej symboliczne - tak, żeby do ZKM-u nikt się nie przyczepił.

- Niestety brakuje też transparentności w tym wszystkim - dodał mieszkaniec.

Tutaj chodziło o **wniosek o udostępnienie informacji publicznej w zakresie użytkowania nowych autobusów** - w jakim zakresie faktycznie się je wykorzystuje do realizacji zadań przewozowych - z jakim zwrócił się do miasta i do ZKM-u. Jak stwierdził, otrzymał odpowiedź zbywającą.

Miastu mieszkaniec zarzucił w tej sprawie także brak planu naprawczego, przemilczanie tematu.

- Mimo zapewnień miasta, że te autobusy jeżdżą, to nadal mało je widać na mieście - powiedział.

CO Z KURSAMI DO NOWEJ WSI? "ABSURDALNA DECYZJA"

Mieszkaniec odniósł się też do sprawy komunikacji autobusowej pomiędzy Iławą a pobliskimi miejscowościami położonymi już na terenie sąsiedniego samorządu - gminy wiejskiej Iława. Chodziło mu zwłaszcza o Nową Wieś.

- Jak wiemy, od długiego czasu część autobusów dociera tylko do przystanku na ul. Księżnej Dobrawy, co w dużym stopniu [utrudnia] mieszkańcom Nowej Wsi dojazd do Iławy i [powrót]. A przypomnę, że

między granicą miasta a przystankiem w Nowej Wsi na pętli jest "całe" 500 metrów. Absurdalna decyzja - ocenił Cyprian Chyliński. - Ucinamy kurs pół kilometra przed realnym celem - to bardzo prosta droga do tego, żeby zniechęcić ludzi. A, jak wiemy, wskaźnik ruchu w Iławie jest bardzo, bardzo wysoki i musimy walczyć z korkami.

Mieszkaniec stwierdził, że rozumie potrzebę negocjacji z gminą wiejską, aby płaciła odpowiednią stawkę za przewozy, ale w tym przypadku nie jest mowa o dużych odległościach, gdzie generowany deficyt finansowy byłby duży, tylko o bardzo blisko położonej miejscowości, a nie obsługuje się zainteresowanych pasażerów i tym samym nie wykorzystuje potencjału sprzedażowego.

- Mówimy o zaledwie 500 metrach i realnym codziennym popycie, a odmawiamy mieszkańcom dostępu do tego transportu. Niestety ZKM i miasto ponosi konsekwentne straty. Wystarczy, aby 5 pasażerów przejechało [ten odcinek] z normalnym biletem - i kurs się bilansuje. A zainteresowanie jest - tylko trzeba przestać odcinać [ludzi] tą sztuczną granicą. To nie jest problem pieniędzy, tylko problem braku chęci do strategicznego myślenia.

AUTOBUSY JEŹDŹĄ "NA PUSTO", WOŹĄ POWIETRZE?

Ponadto z analizy mieszkańca wynika, że autobusy ZKM realizują bardzo dużo "przejazdów technicznych, czyli na pusto, bez pasażerów". I, jak dodał, z jego spotkania z burmistrzem i prezesem ZKM latem 2024 roku wyciągnął wniosek, że te kilometry są dodawane do liczby realnych przebiegów.

- Jest to efekt źle zaprojektowanego rozkładu jazdy i niewydolnego systemu logistycznego - ocenił mieszkaniec. - Przejazdy techniczne trzeba stosować z głową, w jak najmniejszej ilości, zazwyczaj po prostu na pierwszych kursach dojazdowych i ostatnich zjazdowych. Autobusy jeżdżą po Iławie w horrendalnej ilości "na pusto", żeby dojeżdżać między kursami.

Niestety, nie służy to ani pasażerowi ani budżetowi.

"KOMUNIKACYJNA STAGNACJA"

Mieszkaniec krytycznie ocenił też rozkład jazdy. Według niego jest chaotyczny i nieskoordynowany, "oderwany od potrzeb szkół, zakładów pracy czy ogólnego rytmu miasta".

- Oczywiście nie jesteśmy Warszawą. Nie chodzi o to, żeby autobus zaczął jeździć co 5 minut, chodzi o elementarną logistykę. Za te same pieniądze można zrobić wiele znacznie lepszych rzeczy.

Ofertę przewozową Miasta Iławy mieszkaniec porównał do **"przeciętnego PKS-u w Bieszczadach"**. Według niego, w iławskiej spółce panuje niechęć do wprowadzania zmian, co mieszkaniec przypisuje zwłaszcza osobom, które odpowiadają za rozkłady jazdy i **"ta postawa zabiła w Iławie jakąkolwiek innowację w komunikacji"**. Ponadto uwagi pasażerów najczęściej nie są uwzględniane, a jedynie służą za **"podkładkę"**, ocenił mieszkaniec.

- Niestety, to nie jest komunikacyjny rozwój, tylko komunikacyjna stagnacja - kończył swoją wypowiedź.

KOMENTARZE RADNYCH

Chociaż głos mieszkańca był krytyką ZKM, to radni – i ci z koalicji, i ci z opozycji – w dużej części docenili wystąpienie.

Krytycznie, spośród radnych, odniósł się do niego jedynie radny **Roman Brzozowski**, według którego mieszkaniec przedstawił w gruncie rzeczy jedynie subiektywną ocenę. Radny odniósł też wrażenie, jakby starał się o pracę w ZKM.

Natomiast **Anna Pogodowska** zgodziła się z Cyprianem Chylińskim z jego wnioskami w zakresie potrzeby dostosowania rozkładu jazdy ZKM do potrzeb mieszkańców – ona również uważa, że jest w tym zakresie sporo do poprawy.

"Ma Pan bardzo dużo energii, pomysłów. Warto wykorzystać ten potencjał" – tak z kolei wypowiedziała się radna **Jolanta Michalewska**.

Także radna **Agata Wacławska** wyraziła zainteresowanie wystąpieniem mieszkańca na temat transportu miejskiego. Według niej warto pochylić się na tym temacie. Jednocześnie radna nie chciała, aby to wystąpienie było odebrane jako przytyk w kierunku prezesa spółki Macieja Jaszczuka, który także jest według niej dobrym fachowcem w swojej dziedzinie.

Natomiast radny **Michał Młotek** zwrócił się do Cypriana Chylińskiego, pytając go o jego stanowisko w sprawie funkcjonowania komunikacji publicznej po zamknięciu odcinka ulicy Lubawskiej na czas przebudowy wiaduktów.

Według niego jest to szansa dla komunikacji publicznej, która może pomóc rozładować korki i stać się w tym wymagającym czasie prawdopodobnego paraliżu komunikacyjnego realną i dobrą alternatywą. Jak dodał, warto jednak poczekać na szczegóły zmian w organizacji ruchu.

Jak dodał, mieszkańcom warto zapewnić logistyczne rozwiązanie – dojazd w okolice zamkniętego odcinka i następnie przesiadkę do skoordynowanego połączenia po drugiej stronie (ma tam funkcjonować kładka dla pieszych).

ODPOWIEDŹ BURMISTRZA

Do wystąpienia odniósł się też burmistrz.

Odnosnie Zonsonów Dawid Kopaczewski stwierdził:

Dobrze wszyscy wiemy, że ja palcem nie wybieram wykonawcy usługi, który dostarcza nam towar czy produkt za kilka milionów złotych. Wszystkim rządzą przetargi i zamówienia publiczne. Jeżeli firma złożyła najlepszą ofertę, to na dobrą sprawę jesteśmy zmuszeni tak naprawdę wybrać tego oferenta i z nim współpracować - tak też było w przypadku tej firmy. W poprzednich przetargach, jak Państwo wiecie, wygrywały inne firmy, bo mamy ten tabor dosyć zróżnicowany.

Jest to dosyć zaskakujące stanowisko, ponieważ warunki przetargu i specyfikację autobusów określił przecież zamawiający - w tym przypadku sam Urząd Miasta w Iławie.

- Czasami się zdarzają pewne problemy, na które ani ja, ani pan prezes, ani załoga nie mamy wpływu - kontynuował Dawid Kopaczewski. - Wolałbym, żebyśmy zapytali prezesa czy mnie, co udało się naprawić, czy już jest wszystko w porządku, czy mówić o tym, że te autobusy nie jeździły, że były problemy [...]. W tym momencie autobusy są eksploatowane na tyle, na ile pan prezes uzna za stosowne. Służą naszym mieszkańcom i wierzę, że te początkowe problemy przeszły do historii i się więcej nie powtórzą.

Biletomaty, aplikacje, nowe trasy (na osiedlu Piastowskim i Gajerku) i zmiany istniejących, nowe autobusy, wprowadzenie karnetów i rezygnacja z opłat za przewóz wózków – to wymienione przez burmistrza zmiany w ZKM, według niego na plus. Opinię, że w ZKM nic dobrego się nie dzieje, uważa on za "mocno krzywdzącą" – i wskazuje na niewielki, ale jednak wzrost liczby sprzedanych biletów.

"Absurd" z autobusami z biegiem skróconym o 500 metrów?

- To nie my zrezygnowaliśmy z tych kursów z Dobrawy do Nowej Wsi, tylko zrezygnował z tego pan wójt - zarzucił burmistrz. - Dysponujemy pismem z tabelą z zaznaczonymi kursami, które on będzie opłacał.

Jednocześnie poinformował, że rozwiązanie z zawracaniem autobusów na ulicy Księżnej Dobrawy zostało wypracowane jeszcze z poprzednim prezesem ZKM Romanem Smolińskim.

Według Dawida Kopaczewskiego miasto może finansować przejazdy ZKM wyłącznie na swoim terenie administracyjnym, a za kursy obejmujące teren innych samorządów one muszą zapłacić właściwe stawki.

Dawid Kopaczewski uważa też, że przejazdy techniczne są realizowane w sposób poprawny, a sposób ich realizacji wynika także z konieczności respektowania przepisów prawa pracy – chodzi tutaj o czas pracy kierowców.

Oferta ZKM niedostosowana do potrzeb szkół czy lokalnych pracodawców? Z tym zarzutem burmistrz też się nie zgadza. Według niego miasto nie może oczekiwać od spółki realizacji dodatkowych kursów, jeśli nie przekazuje na to środków. Dyrektorzy szkół w ostatnim czasie nie sygnalizowali potrzeb dotyczących zmian w rozkładzie, a było to dyskutowane, mówił burmistrz.

Dawid Kopaczewski powiedział też, że na spotkaniu z Cyprianem Chylińskim w sierpniu ubiegłego roku ustalono, że ten **miał przygotować swoją propozycję rozkładu jazdy dla jednej wybranej linii** i taka propozycja dotąd nie wpłynęła. Dawid Kopaczewski stwierdził, że miała to być "**próbka jego wiedzy**". Cyprian Chyliński przyznał, że zniechęcił się do tego ze względu na podejście jednej z osób z ZKM, pracującej tam do lat, która według niego blokuje zmiany, a wszelkie próby są "**jak gadanie do ściany**". Ostatecznie ustalono jednak, że **rozmowy będą kontynuowane**.

Dziękujemy Czytelnikom, którzy przeczytali nasz artykuł do końca. Czekamy na Wasze opinie w komentarzach. Jak oferta Zakładu Komunikacji Miejskiej w Iławie wygląda Waszym okiem? Napiszcie.

Red. kontakt@infoilawa.pl.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/78704-ilawianin-skradl-show-na-absolutoryjnej-sesji-chce-reformowac-zkm-radni-pod-wrazeniem>